WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty. franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 529. Kraków, czwartek 21 listopada 1907 r. ROK XV.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 20 listopada.

KURS SPOŁECZNY DLA WSZYSTKICH.

W sali Rady Powiatowej ul. Pijarska l. 1.

PROGRAM:

Dnia 21 listopada od godziny 4 do 6:

Dr. Włodzimierz Czerkawski, profesor Uniwersytetu Jagiell. „Powstanie nowoczesnej kwestyi społecznej".

Dnia 22 listopada od godziny 4 do 6:

Ks. Dr. Józef Caputa, „Historja katolickiej akcyi społecznej począwszy od XIX w. i zasady chrześćjańskiego ustroju społecznego".

Dnia 23 listopada od godziny 5 do 7:

P. Henryka Starzewska, „Stowarzyszenia współdzielcze".

Dnia 25 listopada od godziny 4 do 6:

Dr. Leopold Caro, „O wychodźtwie polskiem"

Dnia 26 listopada od godziny 4 do 6:

P. Józef Olszewski, dyrektor Ligi przemysłowej „Przemysł domowy".

Dnia 27 listopada od godziny 4 do 6:

Dr. Franciszek Stefczyk, „Spółki rolnicze".

Dnia 28 listopada od godziny 4 do 6:

Dr. Waleryan Klecki, profesor Uniwersytetu Jagiell. „Gospodarstwo wiejskie".

Dnia 28 listopada od godziny 5 do 6:

P. Antonina Sikorska, „Gospodarstwo domowe".

Dnia 29 listopada od godziny 4 do 6:

Dr. Stanisław Grabski, „Potrzeby naszej ludności wiejskiej".

Dnia 30 listopada od godziny 4 do 6:

Dr. Karol Klecki, profesor Uniwersytetu Jagiell. „Alkohol i jego wpływ na pracę ludzką, fizyczną i umysłową".

Krzesło na każdą godzinę wykładu 50 h

— **Prezydent miasta dr. Leo** wyjechał dziś rano do Wiednia, aby brać udział w obradach subkomitetu, wybranego dla sprawy reformy ordynacji wyborczej do Sejmu.

Subkomitet zebrał się w Wiedniu, celem porozumienia się z rządem i Kołem polskiem.

— **Sprawy miejskie.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji gazowo-elektrycznej pod przewodnictwem prezydenta dr. Leo i obu wiceprezydentów. Kierownik gazowni p. Gajciak przedłożył bilans elektrowni za rok 1906 oraz rachunek strat i zysków.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej przedłożył r. m. Henryk Schwarz. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos r. m. Turski, Domański, Uderski, wiceprezydent dr. Szarski i Judkiewicz. Wniosek o udzielenie absolutorjum zarządowi elekrowni uchwalono.

Następnie komisja uchwaliła budżet na rok 1098 przedłożony przez p. Gajciaka. — Przyznano w myśl wniosków komitetu wykonawczego, renumerację i urzędnikom i robotnikom elektrowni, oraz uchwalono zaprotokołować elektrownię pod firmą: „Elktrownia miejska w Krakowie".

Dalej przyjęto budżet gazowni miejskej na rok 1908 przedłożony przez dyrektora gazowni p. M. Dąbrowskiego.

W końcu ustanowiono stałą komisję rewizyjną dla gazowni i elektrowni, która ma przynajmniej raz na kwartał odbywać rewizje w tych zakładach

Przewodniczącym tej komisji wybrano I wiceprezydenta dra Szarskiego.

— **Z ligi pomocy przemysłowej.** Najbliższe postoje wystawy ruchomej Ligi pomocy przemysłowej odbędą się w Sanoku 23 i 24 b. m., w Jaśle 30 b. m. i 1 grudnia b. r., w Nowym Sączu 2 i 3 grndnia b. r.

Równocześnie odbędzie się w Nowym Sączu 2 grudnia b. r. okręgowy zjazd towarzystw i komitetów organizacyjnych Pomocy przemysłowej z południowo-zachodniej części kraju.

Postoje wystawy ruchomej Ligi Pomocy przem. uzyskują począwszy od tego objazdu nowy czynnik agitacyjny i informacyjny a mianowicie wykłady wieczorne z obrazami świetlnymi przedstawiającymi widoki i wnętrza krajowych fabryk, warstatów, pracowni, sposób produkowania niektórych towarów i t. p.

Wykłady te mają na celu rozwinięcie dalszej propagandy na rzecz rodzimego przemysłu wśród najszerszych warstw społeczeństwa budzenie świadomości i ambicji produkcyjnej przez obrazowe okazywanie. że przemysł w kraju już istnieje i że przybiera coraz poważniejsze kształty.

— **Wiec urzędników pocztowych.** Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku odbędzie się w dniu 24 b. m. w sali Klubu pocztowego ul. Lubicz l. 5 w Krakowie wiec urzędników pocztowych, dostępny dla wszystkich sfer urzędniczych, a obejmujący 2 główne punkty obrad:

1) Stosunki awansowe 2) Pragmatyka służbowa.

Początek wiecu o godz. 4-tej popołudniu.

Według dyrektywy Centralnego Związku Urzędników pocztowych w Wiedniu, odbędą się w tym samym dniu i o tym samym programie w każdej siedzibie poszczególnej grupy osobne wiece (w 40 większych miastach tej połowy Monarcii).

— **Zjazd katolicki o szkołach wyższych i średnich.** Zjazd katolicki uchwalił na jednem z ostatnich posiedzeń następującą rezolucję: „Zjazd katolicki uznaje wychowanie i naukę w naszych szkołach średnich na zasadach ściśle religijnych i patryjotycznych, za najważniejszy warunek prawdziwego rozwoju społeczeństwa i państwa Powodem i źródłem wzrastającej nienawiści religji w przeważnej części naszej młodzieży akademickiej, są przedewszystkiem obojętność i karygodna opieszałość we wychowaniu w szkołach średnich.

Zjazd wzywa z całym naciskiem ministerstwo oświaty, aby poparło religijne, obyczajowe i patryjotyczne wychowanie młodzieży w szkołach średnich wspólnie z władzami kościelnemi i aby przy pomocy wszystkich stojących mu do dyspozycji środków wszelkie w tym względzie zaniedbania usunęło.

Zjazd wypowiada swe żywe oburzenie, że wielu niewierzących profesorów nadużywa wolności nauczania w ten sposób, że swe przekonania i zapatrywania, stojące niejednokrotnie w przeciwieństwie do prawd wiary, miesza do wykładu i na serca młodzieży wpływa w duchu wrogim dla religji, państwa i społeczeństwa.

Zjazd protestuje energicznie przeciw systematycznemu krzywdzeniu katolicko usposobionych profesorów na uniwersytetach, co się objawia przez przydzielanie im małych kolegiów, a nieraz przy współudziale narodowo sfanatyzowanej młodzieży. System nieprzyjazny dla religji, panujący na naszych wszechnicach, należy z całą siłą zwalczać i zjazd w rychłem utworzeniu wolnego uniwersytetu, opartego na czysto katolickich podstawach, widzi ważny środek zapobiegawczy.

Zjazd wita rozwój katolickich korporacyj studenckich, potępia dzikie i tchórzowskie ataki studentów „wolnomyślnych" i wzywa ministerstwo oświaty z całą stanowczością do energicznego przeprowadzenia na naszych uniwersytetach prawdziwej akademickiej wolności i pełnego uprawnienia, do którego katoliccy profesorowie i studenci mają pełne prawo".

— **Ślub.** Dnia 6 listopada odbył się w Krakowie ślub p. Tadeusza Dąbrowskiego z Podgórza z p. Marya Dobijówną.

— **Rodzinna zbrodnia.** Przed 5 miesiącami zginął w Pleszowie 75 letni włościanin Sebastjan Górski zwany Okraczkiem. Gdy jego długa nieobecność zwróciła ogólną uwagę żandarmerja rozpoczęła dochodzenie, wszelkie jednak poszukiwania okazały się bezskutecznemi. Nie znaleziono ani „Okraczka", ani jego zwłok. Dopiero teraz wzięła w swoje ręce tę sprawę policja, i wydelegowała do Pleszowa ajenta cywilnegó p. Jakóba Karcza. Niebawem przekonał się p. Karcz, że zaszła tu zbrodnia, i udało mu się rzeczywiście odszukać miejsce gdzie trup Górskiego został zakopany. Sprawcą morderstwa jest zięć zabitego Franciszek Kryca, który przyznał się do czynu. Aresztowano go i odstawiono do Krakowa.

— **Kościoły lwowskie.** Do Rady m. Lwowa wpłynęło podanie ks. arcybiskupa Bilczewskiego o subwencję w kwocie 300 tysięcy koron na budowę kościoła św. Elżbiety. Ogólny kosztorys przekracza sumę 800.000 koron. Potrzeba jeszcze na wykończenie budowy 482 tysięcy kor. dlatego komitet budowy zaapelował do ofiarności miasta, które już subwencjonowało budowę kwotą 300 tysięcy kor. o powtórną subwencję.

Ks. Arcybiskup Teodorowicz wniósł również do Rady m. prośbę o subwencyonowanie zamierzonej rekonstrukcji wewnętrznej katedry

ormiańskiej. Katedra ta jest jednym z najpiękniejszych zabytków architektonicznych stylu ormiańskiego. Koszta jej odnowienia preliminowane są na 200.000 koron. Ministerstwo wyznań oświadczyło już gotowość przyczynienia się do kosztów rekonstrukcji.

— **Witkowice** na Morawach. W miejsc. „Kole T. S. L.“ odbywają się stałe odczyty niedzielne już od dłuższego czasu przy coraz liczniejszym współudziale członków i przygodnych gości.

Ubiegłej niedzieli odbył się odczyt na temat: „Wychowanie fizyczne i duchowe w życiu narodów.

Prelegentem był p. Sierakowski, nauczyciel z Pol. Ostrawy przy szkole im. Osuchowskiego, utrzymywanej przez „Macierz ślązką.“

Prelegent omówił pielęgnowanie gimnastyki u ludów starożytnych, jej wpływ na sztuki piękne i kulturę, następnie wychowanie fizyczne i duchowe przez komisję edukacyjną w Polsce i w społeczeństwach dzisiejszych narodów zalecane.

Z kolei omawiał prelegent alkoholizm, hazard i analfabetyzm w różnych objawach społecznych. Następnie wykazał konieczność samoobrony narodowej w kresowej walce na trzy fronty, a więc palącą potrzebę narodowej ogólno-zawodowej organizacji w celu zespolenia wszystkich sił swojskich i zapobieżenia trwonieniu gr sza narodowo-robotniczego na rzecz żądnych wpływów i władzy jednostek obcych nam duchem, językiem i kulturą.

Słowa prelegenta przykuwały treścią i tendencją, zmuszały do głębszej rozwagi a w szczelnie zapełnionym lokalu nastała głucha cisza. Rzęsiste oklaski były wymowną nagrodą bezinteresownej pracy obywatelskiej prelegenta. Następny mowca p. Słowik omówił powstanie listopadowe i kościuszkowskie, a obecni słuchacze uczcili pamięć nieszczęśliwych bohaterów powstaniem z miejsc i odśpiewaniem kilku pieśni patryotycznych.

Produkcją chóru 4-głosowego zakończono poważny wieczorek towarzyski.

Horodenka (Kor. własna).

— **Uczczenie rocznicy Kościuszowskiej.** Staraniem Tow. gimnastycznego „Sokół“ odprawił ks. Bladowski mszę żałobną za duszę ś. p. naczelnika dnia 16 b. m. zaś w dniu 17 b. m. uczczono pamięć zmarłego bohatera uroczystym wieczorkiem urządzonym w sali własnej. Przemówił do zebranych ks. Tomaszewski przedstawiwszy po krótce działalność Tadeusza Kościuszki. Słowa kapłana Polaka tchnęły wiarę w serca odrodzenie i jaśniejszą przyszłość. Chór mięszany, męski, produkcje orkiestry sokolej, pełna werwy deklamacja p. K. Ćwiczenia szablą nadzwyczaj efektowne wykonane przez małą garstkę druhów, wreszcie przedstawienie obrazka scenicznego Tadeusza Zubrzyckiego na tle wypadków z r. 1863 pod t. „Wesele Powstańca“ oddane przez amatorów dopełniły udatnej całości i wyczerpały zanadto obfity program dopiero o godzinie 12 w nocy.

Straszny pożar zniszczył doszczętnie młyn benzynowo turbinowy br. Romaszkana, tak, że zostały tylko przepalone mury, zaś z maszyny dynamo-elektrycznej i motoru kupy pokręconego żelaziwa. Pożar ten jak poprzedni u Aleksiewicza bez względu na to, czy szkoda znajdzie pokrycie w wypłacie premii asekuracyjnej lub nie, należy uważać za klęskę stale u nas się powtarzającą, której zapobiedz można jedynie ścisłem stosowaniem przepisów budowlanych, oraz przepisów o policji ogniowej przedewszystkiem utworzeniem stałego oddziału straży pożarnej pod kierunkiem energicznego naczelnika.

Z sali sądowej.

Banda młodych włamywaczy.

Przed trybunałem sędziów przysięgłych, pod przewodnictwem radcy dra Grodyńskiego rozpoczęła się dziś rozprawa karna, przeciw 17 lat liczącemu Stefanowi Piechowi, głównemu sprawcy włamania się w nocy z 22 na 23 października, do urzędu pocztowego na Podwalu i przeciw 5 jego wspólnikom.

Powody oskarżenia podają, że w lecie i w jesieni dokonano w Krakowie i Półwsiu-Zwierz. kilkunastu śmiałych kradzieży, przeważnie z włamaniem u osób prywatnych i w instytucjach publicznych, a mianowicie: 6 lipca r. b. włamano się do lokalu filji urzędu pocztow. na Podwalu. Sprawcy jednak widocznie spłoszeni, nie zdołali obrabować kasy.

W nocy z 16 na 17 lipca rb., włamał się nieznany podówczas sprawca do mieszkania p. Fel. Łodzińskiego, szewca przy ul. Szewsk. i skradł tam 3 pary kamaszków, i gotówką 2 korony.

W nocy z 27 na 28 sierpnia włamano się do bufetu teatru miejskiego i skradziono na szkodę p. Wład. Klimczaka, różne przedmioty w łącznej wartości 180 kor.

W nocy z 28 września włamano się do sklepu p. St. Nikla przy ul. Zwierzynieckiej, gdzie skradziono 30 kor. gotówką, nadto towary na łączną wartość 110 kor.

W dniu 1 października włamano się do mieszkania proboszcza ks. dra Józefa Caputy, i po rozbiciu biurka, skradziono 440 kor. i stempli na 25 kor.

W nocy na 18 października skradł nieznany sprawca w handlu Mar. Ogieńskiego 8 kor. gotówki oraz towarów, wartości do 32 koron.

Tegoż samego dnia włamał się złodziej do Towarz. kredyt. rękodziel. i przemysłow. rozbił 5 szuflad w 3 biurkach i skradł z nich 15 kor. 96 hal.

W nocy z 19 na 20 październ. dostał się złodziej za pomocą dobranego klucza, do lokalu Banku chrześcij. i wyłamawszy szuflady w 3-ch biurkach skradł ztamtąd gotówkę 20 kor., rewolwer, paczkę naboi, kilka losów i książeczkę udziałową na 500 kor.

W dniu 22 październ., skradziono Herm. Machaufowi z mieszkania nie zamkniętego zegarek srebrny, rewolwer i krawatki, łącznej wartości 43 kor.

W nocy z 22 na 23 paździer. włamali się nieznani sprawcy ponownie do lokalu filji urzędu pocztowego na Podwalu i z 5 szuflad, które otworzyli za pomocą nożyc, skradli gotówki około 40 kor. i znaczk. poczt. za łączną kwotę 220 kor. 82 hal., nadto lusterko, scyzoryk i grzebyk.

Dochodzenie policyjne wykazało, iż wszystkich tych kradzieży dopuściła się szajka złodziejska, na czele której stał znany i niebezpieczny złodziej włamywacz Stefan Piech praktykant elektro-techniczny, karany za kradzież ostatni raz półrocznem ciężkiem więzieniem. Jako herszt tej szajki Piech brał udział bezpośredni we wszystkich wymienionych kradzieżach, a wspólnikami jego byli: 21 lat liczący Józef Malik, z zawodu rysownik, 17 letni Władysław Maczek, 16 letni Kazimierz Bandura, 18 letni Władysław Pawlik, terminator i 17 letni Piotr Maj, praktykant ślusarski. Wszyscy wymienieni zasiedli razem z Piechem na ławie oskarżonych obwinieni o zbrodnię kradzieży. Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora dr. Cięglewicz.

Piech do wszystkich kradzieży się przyznaje podając niektóre ciekawe szczegóły. Zapytany jak wszedł do bufetu teatru miejskiego czem otworzył drzwi, odpowiada „wytrychem“.

Przewodniczący: a dlaczego wytrychem?

Piech naiwnie. Bo nie było klucza.

Ze skradzionych pieniędzy u ks. dra Caputy Pawlik wykradł mu 170 koron, ale pieniądze te nie wyszły mu na pożytek.

W kradzieży w Banku Chrześcijańskim uczestniczył Karol Piorun 30 lat liczący, z którym Piech poznał się na Wiśniczu. Piorun znikł jednak i dotąd nie został jeszcze odszukanym.

Rzeczy pochodzących z kra ieży Piech nigdy nie sprzedawał, lecz rozda ał je swoim spólnikom lub znajomym czem zjednywał sobie ich sympatje.

Do urzędu pocztowego zakradł się sam a Malik czekał pod oknem. Zabrane tam nowe centy zdradziły złodziei i zaprowadziły ich do kryminału co przerwało obszerny program kradzieży ułożonych w różnych instytucjach finansowych aby zdobyć pieniądze na „kształcenie się zagranicą“.

Oskarżonych bronią adwokaci: dr. Władysław Lewicki, dr. Chmielarczyk, dr. Ehrenpreis i dr. Maschler.

Rozprawa potrwa dwa dni.

Telegramy.

Liberali niemieccy przeciw Zjazdowi katolickiemu.

Wiedeń. Narodowo-niemiecki Związek posłów liberalnych uchwalił wczoraj następującą rezolucję, wymierzoną przeciw Zjazdowi katolickiemu:

„Związek protestuje przeciw tendencyom katolickim, zmierzającym do sklerykalizowania (!) szkolnictwa. W szczególności Zjazd odpiera bezpodstawne (?) zarzuty przeciw uniwersytetom i nie pozwoli na poddanie szkół wyższych pod wpływ klerykalny“.

Za inicjatywą komitetu 9-ciu odbyć się ma dzisiaj wspólne posiedzenie wszystkich partyi liberalnych, by zająć stanowisko wobec enuncyacyi przywódców chrześć - socjalnych na Zjeździe katolickim w sprawie rzekomego sklerykalizowania szkół wyższych.

Jak wiadomo, dr Lueger wezwał Zjazd katolicki do akcyi w celu zdobycia uniwersytetów niemieckich, które dzisiaj opanowane przez żydowskie liberalne wpływy są terenem dla szerzenia „rewolucyi, beznarodowości i bezreligijności“. Żydowska prasa z „N. Fr. Presse“ na czele zaalarmowała swych zwolenników groźbą „sklerykalizowania“ uniwersytetów. Rozmaici profesorowie, przeważnie żydzi zamieszczają na szpaltach „Pressy“ swe zdania o mowie d-ra Luegera. Twierdzą oni, że dzisiaj, w 20-tym wieku nikt nie powinien występować w obronie religii. Sprawa ta jest już przesądzona.

Wobec zsolidaryzowania się posłów liberalnych z prasą żydowską może przyjść do rozbicia się sojuszu chrześcijańsko-socjalnych z liberalnym Związkiem. Sojusz ten reprezentuje obecnie ua zewnątrz t. zw. „komitet 12-u.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. W Sejmie węgierskim toczy się dalej dyskusja nad autonomiczną taryfą cłową. Chorwaci prowadzą dalej obstrukcję. Wielu mowcom odebrano głos. Wiceprezydent Rakowsky oświadczył, że słyszał, iż o nim mówią, jakoby za ostro sprawował przewodnictwo. Otóż mowca chce skonstantować że posłowie chorwaccy trzymają się tej taktyki, że każdy mowca mówi to samo co jego poprzednik (głosy oburzenia na ławach partji niezawisłości).

Budapeszt. Prezydent sądu chorwackiego Medukowicz złożył dzisiaj wizytę prezydentowi sejmu węgierskiego Justhowi. Prezydent Justh jak słychać odmówił swej interwencji w sprawie załatwienia zatargu chorwackiego.

Przeciw drożyznie.

Kładno. Wczoraj odbyła się demonstracja z powodu drożyzny. Przed domem robotniczym zebrało się około 1200 osób, które następnie chciały udać się na Rynek, aby urządzić demonstrację. Żandarmi rozproszyli tłum i o godzinie 10 wieczorem panował już spokój.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.